

Szymi Szyms, Oxymoron

zawsze spieszę się powoli
to mój Oxymoron
i wrzucam w te wersy prawdę
dlatego płoną
nie zapomnę o tych którzy nieśli pomoc
wielu dałem palec
a sie częstowali dłonią

piszą do m nie, ze chcą mi wpierd***
a mnie nadal boli
dzwoni do mnie ojciec z Danii
co mam mu powiedzieć
ze smutek zakrywam tatuażami
gg nadal ze mna

widzi co sie dzieje ze mna
nei potrafię o tym mówić
zamykam to wewnątrz
mówię ze będę najlepszy przy wódzie z koleżką
na salony wchodzę w dresie
to mój pierd** dresscode

mnei nei wychował prawnik i adwokat
ja od dziecka nie potrafię spać po nocach
do pisania wersów pale trochę trawy, zajadam samosa
i nie wrzucam prochu w klamy i nie wrzucam do nosa

raperom mówię w pysk co o nich sadzę
potem to ich label rozwiązuje ten problem
bo przecież a coś te kapuchę ciągnie
oni mnei pytają czy to jest ta sama muza ciągle

zawsze spieszę się powoli
to mój Oxymoron
i wrzucam w te wersy prawdę
dlatego płoną
nie zapomnę o tych którzy nieśli pomoc
wielu dałem palec
a sie częstowali dłonią
to mój Oxymoron
i wrzucam w te wersy prawdę
dlatego płoną
nie zapomnę o tych którzy nieśli pomoc
wielu dałem palec
a sie częstowali dłonią

raz sie żyje
i raz sie umiera
myślę o tym tu i teraz
dzwonią pytać Szy jak tam kariera
ojciec zadzwonił po latach
zapytał: jak tam kariera

nie wie ze połowę życia przeciągnąłem melanz
mam swoje demony w głowie, przez to czuję ze umieram
kumple z miasta chcą być ze mną na siema
a ja znowu je opuszcza,
nienawidzę tego miejsca

myślałem o tobie każdej wonnej chwili
ty pewnie myślałaś jak bardzo mogła sie tak pomylić
nei wiem co zrobiłbym bez ciebie, muzy i rodziny
pewnie odliczałbym sekundy, minuty, godziny

jest parę kurew, którym nie podałym wity
nietykalna jest moja rodzina i ludzie z ekipy
mogę żreć glebę, nie dam zrobić z siebie cipy
odpalam gibona, chęć podróży zamienię w bad tripy

zawsze spieszę się powoli
to mój Oxymoron
i wrzucam w te wersy prawdę
dlatego płoną
nie zapomnę o tych którzy nieśli pomoc
wielu dałem palec
a sie częstowali dłonią
to mój Oxymoron
i wrzucam w te wersy prawdę
dlatego płoną
nie zapomnę o tych którzy nieśli pomoc
wielu dałem palec
a sie częstowali dłonią